



Niedziela 24.11.2019 r.

XXXIV Tydzień zwykły, Rok C, I

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

1. czytanie (2 Sm 5, 1-3) Namaszczenie Dawida na króla

Psalm (Ps 122 (121), 1b-2. 4-5 (R.: por. 1bc))

Idźmy z radością na spotkanie Pana

2. czytanie (Kol 1, 12-20) *Bóg przeniósł nas do królestwa swojego Syna*

Aklamacja (Por. Mk 11, 9c. 10a)

Ewangelia (Łk 23, 35-43)

Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa

Homilia wygłoszona przez księdza proboszcza Walentego Królaka podczas Mszy Świętej o godzinie 10.00

Siostry i Bracia!

Wpatrujemy się dzisiaj w obraz naszego Króla. Do tego Królestwa wszyscy należymy od chwili naszego chrztu i mamy też obietnicę udziału w Jego wiecznym panowaniu na końcu czasów. Ten Wyjątkowy, Jedyne Król. Święty Paweł mówi: *On jest obrazem samego Boga. W Nim wszystko zostało stworzone. Wszystko, dzięki Niemu istnieje. On jest głową Kościoła. On jest Panem umarłych i żyjących.* Ten Król, którego potęga jest tak wspaniale określona przez Pawła, dzisiaj widzimy jak dokonuje szczególnego aktu Swojego panowania, kiedy umiera na krzyżu przez wszystkich opuszczony. Wydaje się, że przegrany. Wielu stojących pod krzyżem myśli, że Jego panowanie, że Jego misja się skończyła. Wypełniło się ich pragnienie, gdy krzyczeli w pałacu Piłata ukrzyżuj Go! A Chrystus właśnie w tym momencie, kiedy oddaje życie na krzyżu jest najbardziej zwycięski. Bo okazuje się jak potężna jest Jego miłość, nad którą śmierć nie ma władzy. Miłość, która miłuje do końca. Która się nie zniechęca odrzuceniem, sponiewieraniem, upokorzeniem. Miłuje do końca. Powie święty Paweł: *Do końca nas Umiłował. Uniżył samego siebie przyjął postać sługi. Posłuszny Ojcu, aż do śmierci krzyżowej.* Taki jest nasz Król. Którego zwycięstwem i prawem jest miłość. Miłość, która się nie zniechęca, która się nie wyczerpuje. Która nie odwraca się nawet od swojego zabójcy i największego wroga. Miłość, która pozwala się zabić, pozostaje miłością do końca. Taki jest nasz Król. Zawieszony na drzewie, jak złoczyńca.

Ukoronowany koroną cierniową, ale nawet w tym momencie, w tej chwili widzimy jaką ma moc zbawienia, przebaczenia grzechów, bo po to przyszedł, że łotrowi na krzyżu obiecuje zbawienie. Jest wielki dar dla nas, że Bóg widząc człowieka, który korzysta często ze swojej wolności wbrew Bogu, ale i nieraz przeciwko samemu sobie zostawia każdemu z nas drogę powrotu. Tą drogą jest Chrystus, który każdemu grzesznikowi pragnie przebaczyć i każdego grzesznika szuka i nie zniechęca się tym poszukiwaniem. Tak jak wiele razy mówił: *jak pasterz szuka zagubionej owcy, czy jak Ojciec czeka na marnotrawnego syna, taka jest Jego miłość*. Dla Boga nie ma człowieka, który nie miał by dla Niego znaczenia. Każdy jest Jego stworzeniem, każdy jest Jego dzieckiem i dla każdego Pan Bóg pragnie zbawienia. I dla każdego posyła Swojego Jedyne Syna, który zbawia nas przez swoją przelaną krew i święte rany. Dlatego dzisiaj trzeba ten obraz Króla wpisać w swoje serce. Zobaczyć jak wielka jest ta Miłość, która pozwala Siebie całkowicie zlekceważyć, odrzucić. Tak jak tym pod krzyżem wydawało się, że Chrystus jest do niczego, nikomu nie potrzebny. A jednak dokonywało się również ich zbawienie i za nich się Chrystus modlił: *Ojcze przebacz im, bo niewiedzą co czynią*. Dlatego cieszymy się tym Królem, tą Jego miłością, która nie ustaje w szukaniu, zbawianiu każdego z nas. Ale też pamiętajmy, że Królestwo Boże jak powie Chrystus: *ono w was jest*. To Królestwo Boże, które będzie w pełni poznane, gdy przeminie ten świat nastąpi wieczne panowanie Chrystusa, ono zaczyna się już tutaj. Królestwo Boże w was jest. I to Królestwo Boże, jak Chrystus mówi: *ono nieraz jest niewidoczne. Jak ziarnko gorczycy maleńkie. Jak odrobina kwasu w cieście. Ale ono jest na świecie, ono rośnie i wydaje owoce*. Co to znaczy należeć do tego Królestwa? Czy też żeby Królestwo Boże było w nas? Jak ono się objawia? Przede wszystkim, przez to na ile w nas mieszka Chrystusowy Duch. Na ile nas przenika Jego słowo, Jego łaska, o tyle Królestwo Boże jest w nas. Najpierw, to co było treścią życia Chrystusa. Przede wszystkim wypełnić wolę Ojca, Podobać się głównie Ojcu, Jego wolę wypełnić w każdym czasie. Powie o sobie Chrystus: *Moim pokarmem jest pełnić wolę Ojca*. Człowiek, który ma Bożego Ducha, który buduje Królestwo Boże oto głównie zabiega. Podobać się Bogu, żyć na Jego chwałę, wypełniać Jego wolę. To trzeba mieć jako główną treść swojego życia. W mojej pracy, życiu rodzinnym, powołaniu, cierpieniu, starości. W jakimkolwiek momencie mojego życia to ma być moim największym pragnieniem, żyć na chwałę Boga, podobać się Bogu. A dalej mieć coś z tej miłości jaką ma Chrystus. Przecież On chce, żeby ta miłość zamieszkała pośród nas. Mówi do nas wielokrotnie, że mamy miłować tak, jak On nas miłuje. Pamiętajcie z Wielkiego Czwartku, gdy umywa nogi uczniom mówi: *czy rozumiecie co Ja wam uczyniłem, czyńcie to*

samo. Jeżeli Ja Pan i Mistrz umywam wam nogi, daję wam przykład czyńcie to samo. Czy też w innym miejscu powie: *nie zajmuj pierwszego miejsca, zajmij ostatnie miejsce. Nie wyróżniaj się, nie wynoś się nad innych. Bądź pokorny.* I wielokrotnie zapraszał do takiej miłości, która nie szuka samego siebie, która się nie wynosi nad drugich. Miłości, która służy, która oddaje się drugiemu do końca, która przebacza, która nie pamięta złego, która jest miłością, jest gotowa nawet być ukrzyżowana, sponiewierana, odrzucona, a nie przestaje miłować. Tak jak Chrystus nas miłuje. Wtedy Królestwo Jego jest w nas. Jest to trudna miłość. Ona może być tylko z Chrystusa w nas. Jego dar w nas, kiedy człowiek potrafi zawsze przebaczać. Nie pamiętać złego. Zabiegać o dobro drugiego, kosztem nieraz własnej osoby, własnego poświęcenia i czasu. Kiedy potrafi służyć drugiemu nie patrząc na jakiegokolwiek zasługi, czy wdzięczność. Kiedy oddaje siebie drugiemu do końca tak jak Chrystus. Królestwo Boże w was jest. Na ile w nas pojawia się ta właśnie miłość? Szczególnie dzisiaj, kiedy jest bardzo popularne właśnie dochodzić swoich praw, nie ustępować, nie przebaczać, walczyć o swoje. A Chrystus mówi coś zupełnie innego: *przebaczaj, ustap, nie walcz o swoje, pojednaj się z przeciwnikiem, nie walcz o swoje prawa, pozwól się potraktować niesprawiedliwie.* Tak jak On przyjął na siebie całą wrogość, tych którzy Go ukrzyżowali i nie otworzył ust swoich w obronie. Do tego nas zaprasza. Jest to droga trudna, ale to jest droga naszego Króla. Wtedy Królestwo Jego będzie w nas na ile będziemy urzeczywistniali Jego postawę miłości w sobie. Święty Piotr powie bardzo prosto: *Patrzcie na Chrystusa. Idźcie Jego śladami. Patrzcie na Chrystusa.* Trzeba często to czynić w obliczu, gdy przychodzi jakaś niesprawiedliwość. Gdy przychodzi czyjś egoizm atakujący nas. Gdy przychodzi też choroba, cierpienie, starość. Patrzcie na Chrystusa. Uczcie się od Niego. Pytajcie Go, co Ty byś zrobił Mój Królu i Panie w tej sytuacji? I uczcie się od Niego. Idźcie Jego śladami. To jest szczególne Królestwo, Miłości, Która się oddaje do końca. Pokoju, który się buduje właśnie przez, to miłowanie nawet nieprzyjaciół. To jest taka miłość i takie królestwo. Dlatego patrzmy często na Chrystusa, uczmy się od Niego co to znaczy mieć Jego Królestwo w swoim sercu, Naśladować Go w naszym życiu. Amen.